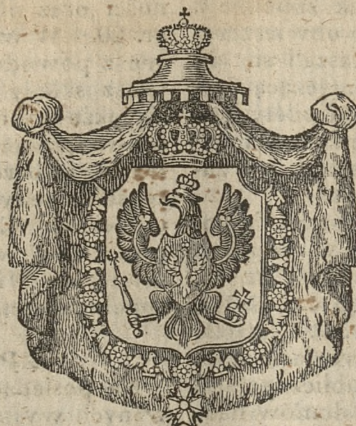
GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 114. W Sobotę dnia 18. Maja. **1839.**

W poniedziałek, w drugie święto Zielonych Świątek, nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Maja.

Wyjechali: JO. Xięstwo Bogusławostwo Radziwiłłowie, do Cieplic.

JO. Xiążę i Xiężna Czartoryscy na zamek Ruhberg do Szląska.

Cesarsko-rossyjski Generał-Major, wojenny i cywilny Gubernator Smoleński, Xiążę Trubecki, do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 11. Maja.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1838. — *(Dalszy ciąg.)* Dział II. Rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu krajowego. Tytuł I. Kapitał Banku. Uposażenie Banku nie uległo żadnéj zmianie i wynosiło, jak w roku poprzednim 42 mil. złp. Zarobki Banku z r. 1837 w summie zł. 4 mil. 106,499, gr. 15, jako własność skarbowa, do Kassy Generalnéj Królestwa przelane zostały.

Tytuł II. i III. Depozyta oraz summy bankowi powierzone. *A)* Depozyta opieczętowane. — Depozyta opieczętowane wynosiły summę zł. 241,323,432, gr. 8, zwrócono interesentom zł. 119,930,596, gr. 2; pozostało z końcem r. 121,392,836, gr. 6. W tych mieści się sum. 39,716,000 zł. w Obligacyach Cząstkowych, w miejsce których Certyfikaty Banku lit. A. i B. w obieg puszczone zostały. *B)* Summy depozytowe. — Summy depozytowe wynosiły w zł. 34,334,380, z tego wypłacono inter. zł. 14,701,112, gr. 2; zostało z końcem roku 19,633,267, gr. 28. *C)* Kapitały Instytutowe. — Kapitałów Instytut. było zł. 35,177,172, gr. 6, z tego zwrócono 10,467,207, gr. 1; pozostaje z końcem 1838 r. 24,709,964, gr. 5. *D)* Kapitały prywatne. — W Banku lokowane wynoszą sum. zł. 21,216,455, gr. 27. *E)* Summy przekazowe. — Pozostałość z końcem r. 1838 summ przekazowych, w ścisłem tego słowa znaczeniu wynosiła: ogólem złp. 11,821,011, gr. 25.

Tytuł IV. Bilety obiegowe. — Ogólna ilość biletów obiegowych odpowiadała wysokości uposażenia Banku, i wynosiła równie jak w r. poprzednim 42,000,000 zł., pomiędzy któremi znajdowało się z końcem roku 1838 zł. 183,470 biletów kassowych. Papiery te w

myśl art. 22 dekretu Cesarskiego z d. 17. (29.) Stycznia 1828 r. tylko tymczasowo za bilety bankowe użyte, postanowił Bank zupełnie z obiegu usunąć, i wydał stosowne obwieszczenia, aby właściciele onych zgłaszali się do Kassy Banku po wymianę na brzęczącą monetę, lub bilety bankowe. Odtąd bilety kassowe przestały być wydawane z kass skarbowych i tylko w kassie Banku mogą być zamienione.

Tytuł V. Obroty. *A*) Skupowanie papierów publicznych i wexli. — W wexlach i pap. publ. posiadał Bank w ogóle złp. 50,222,943, gr. 28, zwroty wynoszą złotych 41,762,919, gr. 14; pozostało z końcem 1838 r. zł. 8,460,024 gr. 41; to jest: w skupionych wexlach zł. p. 5,027,766, gr. 14, w papierach publicznych zł. 3,432,258. Upadłości niektórych domów handlowych były powodem, że 235 sztuk wexli zostało pod procesem, z których summa około złp. 134,000 nie jest dostatecznie pokryta. *B*) Nabywanie i zbywanie wexli zagranicznych. — W wexlach zagran było zł. 30,308,463, gr. 15, zwroty wynoszą zł. 29,835,410, gr. 5; pozostaje z końcem 1838 r. złp. 473,053, gr. 10. *C*) Nabywanie i zbywanie papierów publicznych. — W papierach publiczn. krajowych i zagranicznych posiadał Bank zł. 120,609;774, gr. 12. Ubyło w papierach krajowych i zagranicznych zł. 58,093,437, gr. 16; zostało z końcem 1838 roku 62,516,336, gr. 26. Przyczyną znakomitego ruchu w papierach publicznych w roku upłynionym, była wprzód, zamiana Obligacyi Cząstkowych z pożyczki 150-milionowéj na Certyfikaty Banku lit. A. i B. Powtóre, przyjęcie na zaspokojenie należności Banku za budowę dróg bitych, Obligów Skarbowych pięcio-procentowych drugiéj seryi w summie 29,490,000 złp. *D*) Pożyczki i Zaliczenia. — 1. Pożyczka Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Po cofnięciu przez Kommissyą R. Prz. i Skarb. przekazu w summie zł. 1,599,440, gr. 10, jako pożyczki w skutek art. 209 prawa z r. 1825 Towarzystwu Kredytowemu udzielonéj, i Bankowi do odebrania przekazanéj, Dyrekcya Gł. T. K. Z. pozostała winna Bankowi zł. 1,000,000. 2. Pożyczki zakładom przemysłowym. Pozostałość w pożyczkach zakładom przemysłowym, wynosi zł. 10,171,245, gr. 26. — Pozostałość ta składa się: *a*) z pożyczki zaciągniętéj przez wydział Górnictwa Krajowego; *b*) z pożyczek pojedynczym zakładom przemysłowym przez Bank bezpośrednio udzielonych; *c*) z pożyczek udzielonych fabrykantom wyrobów wełnianych, za poręczeniem Kommissyi Rz. Sp. Wewnęt. 3) Pożyczki na Zastawy. Z końcem roku 1838 pozostało w pożyczkach na zastawy papierów publicznych, kosztowności oraz płodów i wyrobów zł. 3,766,810, gr. 20. W wyrobach bawełnianych, ile takowe z powodu zaciągniętych na nie pożyczek, przez składy bankowe przechodziły, dawał się także postrzegać ruch dla fabryk przyjazny, o powiększaniu się odbytu przekonywający. Na zboże bardzo mało żądano zaliczeń, gdyż wysokie ceny pozwalały rolnikom sprzedaży odręcznéj. Cała też należytość, która z końcem r. 1837 w pożyczkach na zboże do magazynów w Włocławku złożone pozostała, w zupełności jest zapłacona. (*D. n.*)

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby deputowanych wystąpił po Panu Dubois W. Zachowawca pieczęci i usprawiedliwiał siebie i kollegów swoich przeciw zarzutom Pana Dubois; — P. Garnier Pagès z wielką zaciętością się tłumaczył, wręcz oświadczając, że wszelka wina przesilenia obecnego albo na tymczasowe Ministeryum, albo na koronę spada. Rozwodził się następnie nad dawnym swoim tematem, że Izba prawie na dwie równe części podzielona, że wszelako zdaniem jego lewe centrum dość znaczną osiągnęłoby większość, gdyby je choć trochę tylko wspierać chciano. Te i tym podobne insynuacye i ukryte pociski na koronę, stanowiły główną treść mowy Pana Garnier Pagès, w któréj zresztą ani jednéj nowéj i treściwéj myśli nie znajdujemy. Jakoż w ogólności Izba mało uwagi na obrady te zwracała, kiedy wszelkie te rozumowania dotychczas ani jednego ważnego zwrotu nie zawierały, owszem wszystko tylko nużącém było powtórzeniem tego, czegośmy się już tylokrotnie aż do przesycenia nasłuchali.

W Messager czytamy: «Posiedzenie wczorajsze Izby deputowanych nie obudziło téj ciekawości, jakiéj się po niém spodziewano. Zbaczania Pana Lamartine od istotnego przedmiotu i zagorzała rozprawa Pana Garnier Pagès nie dozwoliły, żeby dyskussye istoty rzeczy dotykać miały; to zaś istotne pytanie na następujących kilku słowach się ogranicza: Czy prawda, że od dni 5 nikomu obowiązku utworzenia gabinetu nie polecono? Czy jest nieodbicie potrzebném, obecnemu przesileniu przez mianowanie stanowczego Ministeryum, bez którego Izba czynności swoich rozpoczynać nie może, koniec położyć?«

Anglia.

Z Londynu, dnia 8. Maja.

W. Xiążę Następca tronu rossyjskiego i Xiążę Fryderyk Wilhelm Niderlandski zwie-

dzali wczoraj królewski zoologiczny ogród w Surrey.

Osławiony agitator, X. pleban Stephens, który tylko za zaręczeniem kaucyi 4000 funt. szt. na wolność puszczony został, postępowania swego wcale nie zmienił; uczęszcza na obiady radykalistów, bywa na zgromadzeniach ludu i miewa mowy buntownicze. W sobotę w kawiarni pod koroną i kotwicą przeszło dwie godziny przeciw rządowi rozprawiał.

Obecny czas zdaje się być czasem przesileń ministeryalnych. Portugalia, Hiszpania, Francya wyprzedziły nas; teraz i na nas kolej przyszła. Gdyby kto chciał dowodzić, że dwie przeciwne rzeczy zarazem podobne do siebie być mogą, mógłby tylko Anglią i którekolwiek z powyższych państw za przykład wystawić. Konstytucya angielska jest odwiecznym tworem przyrodzenia; francuzka rośliną sztuczną, która na obcéj ziemi szybko wzrosła i zupełnie się zmieniła. We Francyi nieszczęścia w korzeniu szukać wypada, a u nas w pniu i gałęziach, które z przyczyny starości goić i odcinać trzeba. Ministrowie nasi, podobnie jak we Francyi zrzekli się swych miejsc przy większości pięciu głosów. W obydwóch państwach nie ważne pytanie, tylko przekonanie Ministrów, że oppozycya coraz bardziéj się wzmaga, zmianę tę wywołało. Znikła jedność a z nią zasady spokojności i obstawania przy dawném. Skutkiem tego nieodzownym jest usilne staranie się o przywrócenie dawniejszéj równowagi. Francya niech się sama o siebie troszczy, my tylko teraz własny interes na oku mamy. Korona zostaje w pośród zasad konserwatystów; z nich organa swoje wybiera. Ale busola, mająca wskazać bieg okrętu, zawiera całą różą kompasową, na któréj jednak cztery okolice świata oznaczone są nazwiskami Lorda Durhama, byłego Ministeryum, Sir Roberta Peela i zagorzałych Torysów. Chociaż ci wszyscy do zasady konserwatystów należą, przecież mniéj więcéj żądaniom przeciwnego ducha pobłażają, bądź, że ich własne przekonanie, bądź też nieuchronna konieczność do tego skłania. Ostatnie Ministeryum — któremu nawet przeciwnicy zupełną sprawiedliwość oddają — skłonne było do reform zastósowanych do okoliczności czasowych. Lecz radykalistów naturalnie zaspokoić nie mogło, a Torysom wszystko się za wiele zdawało. Wypadek ten był konieczny i jawnie tłumaczy przyczynę zmniejszania się przychylności do niego. Jeżeli Ministeryum jest nowe, każdy w oczekiwaniu zostaje i milczy; późniéj zaś wzmagają się roszczenia i jeden po drugim odpada. Dający coraz bardziéj oburzają się na to, na co już przyzwolili, i coraz się bardziéj o to obawiają, co jeszcze ma nastąpić. Osobiste stósunki i pociski prasy nie próżnują z swéj strony, a tak i najwytrwalsza siła nareszcie ustąpić musi. Tak się téż stało z ostatniém Ministeryum. Niechże się więc inni kuszą o przywrócenie równowagi i o utrzymanie pokoju i wsparcie w Izbach. Jeżeli się Ministeryum zanadto za dawnym porządkiem rzeczy oświadczy, oburzy na siebie wszystkich członków stronnictwa ruchu, jak radykalistów, dysenterów, kartystów, Irlandczyków i t. d. Jeżeli zaś za ruchem postępować zechce, parlament mu czoło stawi. Cóż więc czynić pozostaje? Czyliż się udadzą do najpopularniejszych Whigów, jakimi są Lord Durham albo Normanby? Jakaż wtedy będzie większość w obydwóch Izbach! Albo czyliż się wrócą do łagodniejszych Torysów? Ciby prędzéj większość sobie wyjednali, gdyby się natarczywości stronnictwa swego oprzeć i małą różnicę między sobą a swymi poprzednikami zatrzeć mogli. Na każdy jednak przypadek spodziewać się należy, że nie damy z siebie Europie tak smutnego widowiska konstytucyjnego życia, jak nasi sąsiedzi.

Z dnia 10. Maja.

Nowe Ministeryum jeszcze nie ustalone i zdaje się nawet, że się Whigowie przy rządzie utrzymają z małemi tylko odmianami. Wczoraj rozliczne krążyły pogłoski o planach N. Królowéj, ale późniéj okazało się, że były bezzasadne i że tylko Królowa Xięcia Wellingtona do siebie wezwała, aby rady jego względem utworzenia nowego Ministeryum zasięgnąć. Xiążę przyjął wezwanie i w środę prawie godzinę w pałacu Buckingham zabawił. Potém naradzał się z Sir Robertem Peelem i twierdzono, że, lubo gabinet chce utworzyć, sam jednak do niego należeć nie będzie, tylko Sir Robertowi Peelowi kierunek tegoż powierzy. Sir Robert Peel miał także tego samego dnia po obradzie z Xięciem Wellingtonem posłuchanie u Królowéj. Podobnież Lordowie Melbourne, Minto, Dungannon i inni członkowie, utrzymującego się tymczasowo jeszcze dawniejszego Ministeryum zebrali się w środę rano w pałacu Buckingham, ale tylko dla załatwienia zwyczajnych spraw w swoich właściwych wydziałach. Jednakże mimo wiadomości o utworzeniu Ministeryum torysowskiego dzienniki whigowskie twierdziły, że takowe do skutku nie przyjdzie. »Nie wierzymy w reakcyą, powiedział Kuryer w środę na wieczór, która w Anglii podług dzienników oppozycyjnych, od 1830.

roku utrzymywać się miała. Lud i teraz nie chce płacić wielkich podatków na utrzymywanie licznego wojska, wstręt jego przed prześladowaniami urzędowemi nie ustanie; zawieszenie karty *Habeas-Corpus* i rozproszenie kartystów przez wysłaną jazdę byłyby rzeczami koniecznemi pod gabinetem torysowskim, a gabinet takowy ludowi podobać się nie może. Nie, nie, chociaż się stronnictwo liberalne rozdwoiło, a to z przyczyny Lordów Melbournego i Johna Russella, niechcących wykonać w całéj obszerności zasad bilu reformy, przecież przed gabinetem torysowskim wszyscy się prawi liberaliści pojednają. Niech się tymczasem na ogólne przygotują wybory i pamiętają, że jedność wielką ma potęgę!« Wczoraj głoszono, że Sir R. Peel czynnie się utworzeniem nowego gabinetu zajmuje, i twierdzono nawet, że dziś wszystko będzie załatwione i gazeta dworska wieczorem nazwiska nowych Ministrów ogłosi. Sir Robert Peel porozumiewał się z znaczną liczbą znakomitych osób i wczoraj odbyło się w mieszkaniu jego wielkie zgromadzenie członków stronnictwa konserwatystów. Wczoraj rano naradzał się z Lordem Ashlejem i wspólnie z nim pojechał do Królowéj z listą nowych Ministrów. N. Pani dawała tego samego dnia kilku innym znakomitym osobom posłuchanie. Głoszono już, że Królowa pieczęcie od dotychczasowych Ministrów odbierze, nowych do ucałowania ręki przypuści, i że dziś wieczorem już Izbę wyższą o utworzeniu nowego Ministeryum urzędownie zawiadomi. Z obiegających list ministeryalnych ta na największą zasługiwała wiarę, podług któréj Lord Sir James Graham miał być Ministrem spraw wewnętrznych, Hrabia Aberdeen spraw zagranicznych, Lord Stanley Ministrem osad, a Lord Lyndhurst Lordem Kanclerzem. Inne mniéj ważne wydziały mieli otrzymać młodzi zdatni Torysowie, a między tymi Lord Maclean i Pan Gladstone. Lord Stanley i Sir James Graham byli tą razą gotowi wstąpić do Ministeryum Peelowskiego. Podług Times miał sam Lord Melbourne radzić Królowéj, aby się raczéj Konserwatystów trzymała niż osób, które popierając ciągle demokratyczne reformy naród ustawicznie niepokoją. I Lord John Russell miał podobne podzielać zdanie. Times donosiła już także, że Królowa rady Hrabi Liverpoola względem niektórych dworu jéj dotyczących się interessów, zasięgała, a z Kuryera można się było przekonać, w jakim celu rady tej zasięgała, gdy podług tego dziennika żadnéj zmiany pomiędzy kobietami, do dworu jéj należącemi, zrobić nie chciała. Dziś potwierdza dziennik ten to samo, i postanowienie takowe Królowéj miało naczelników Torysów spowodować do zrzeczenia się urzędów ministeryalnych.« Usiłowania Torysów, tak się dziś Kuryer odzywa, spełzły na niczém, i teraz rzeczą jest patryotyzmu Whigów zachować kraj od nieszczęść, jakie mu od czterech dni zagrażają. Królowa nie chciała od dworu oddalić swoich przyjaciołek, należących do najznakomitszych rodzin whigowskich, i dziś już naradzał się Lord Melbourne z N. Panią, która haniebnéj niewoli, w jaką ją wprawić chciano, cierpieć nie mogła. Zacny Lord nie może się temu oprzeć. Monarchini i ojczyzna jednomyślnie pomocy jego wzywają, a gdyby się miał usunąć splamiłby imie swoje, które dotąd mimo zabiegów wszystkich stronnictw nieskazitelném zachował. Królowa, jak nas zapewniają, żądała tylko, aby swoje damy honorowe przy sobie zatrzymać mogła, ale i tego uczynić nie chciano. Żądano, żeby je natychmiast oddaliła i w miejsce ich damami się torysowskiemi otoczyła. Takiemu ohydnemu ubliżeniu Królowa poddać się nie chciała i naród cały niezawodnie opór jéj w téj mierze pochwali. Naj. Pani miała następujących użyć wyrazów: »Raczéjbym się do stanu osoby prywatnéj zniżyła, zanimbym się pozbyła osób, które memi prawdziwemi przyjaciołkami od dzieciństwa były i których przychylność wysoko cenię.« Daléj oświadczyła N. Pani, że polityczne rozporządzenia Sir R. Peela pochwala, ale co się osób do dworu należących dotyczy, do niczego przychylić nie myśli. Nie należy przepomnieć, że stałość Królowéj w tym punkcie tylko jéj dam honorowych na jéj dworze dotyczyła. Dziad jéj, Jerzy III. wzywając do siebie Hr. Greja po śmierci P. Percevala, zastrzegał tylko sobie wybor trzech urzędników dworu swego, i warunek ten wprawdzie odrzucono. — Tu zaś Królowa pragnie tylko wybór przyjaciółek swoich sobie zastrzedz, a skromne to żądanie każdy naturalnie słusznem zupełnie uznać musi. Lecz i tego jéj odmawiano i żądano, aby wszystkie bez wyjątku oddalała i samemi torysowskiemi się otoczyła, a tak w swym własnym pałacu ich niewolnicą była. Gdyby Torysowie cokolwiek przynajmniéj posiadali prawości, z którą się ustawicznie popisują, byliby się niezawodnie do Królowéj przyłączyli. Lord Melbourne nie może swéj Monarchini wśród tak przykrego opuszczać położenia, bez ubliżenia samemu sobie. Nie zbywa mu na członkach do utworzenia nowego gabinetu, w myśl całego narodu, i takowych wkoło siebie zgromadzić nie omieszka. Niech się tylko pomocy

ludu godnym okaże, a znajdzie ją niezawodnie.« W późniejszym artykule donosi tenże sam dziennik: »Wczoraj wieczorem odbyła się u Lorda Melbournego rada gabinetowa, trwająca od godziny 10. do 1. zrana. Dziś o godzinie 2. miał Lord ten posłuchanie u Królowéj i wnosić możemy, że Sir R. Peel do steru rządu nie przyjdzie. Lord John Russell naradzał się dziś z Lordem Melbournem i pracował następnie w wydziale skarbowym. I Lord Normanby wpływał do obrad.« Nareszcie powiada Kuryer w drugiém wydaniu o godzinie 7. wieczorem: »Nie upoważnieni wprawdzie, ale z czystego przekonania zapewnić możemy, że Lord Melbourne znowu ster państwa zatrzyma.« O Lordzie Johnie Russellu dziennik ten tą razą milczy, i zdaje się, że, jeżeli Ministeryum ma przybrać barwę jeszcze liberalniejszą i przechylić się bardziéj na stronę radykalistów, urzędnik ten z powodu swoich zasad konserwatystowskich, objawionych w ostatnim liście tegoż do obiorców, z Ministeryum wyłączony zostanie, a to tém bardziéj, gdy wyraźnie oświadczył, że z powodu nieszczęść familijnych całkiem się od urzędowania publicznego usunąć pragnie.

Hiszpania.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Journal de Francfort zawiera o twierdzy Ramales, gdzie teraz Espartero i Maroto zbrojno naprzeciw siebie stanęli, następujące szczegóły: „Ramales, gdzie karoliści ludwisarnię założyli, leży w prowincyi Santander, tuż nad granicą biskajską, nad gościńcem z Burgos do portu Santona. Moc Ramalesu polega przedewszystkiém na otaczających go pozycyach; miasteczko same leży nad strumieniem Rio Mayor, poruszającym kilka młynów. Główne pozycye są Guardamino, skała Pena del Moro, wzgórza Ubal i Eremitage, tak dalece, że całe pasmo naturalnych, ale nieprzystępnych prawie punktów Ramalesu broni. Karoliści prócz tego wnijścia wszelkie bardziéj jeszcze wzmocnili i gościniec w kilku miejscach przerwali i poniszczyli.

Z Perpignan donoszą: »Gdy krawiec z Berga w Katalonii, któremu Hrabia d'Espagna kazał robić mundury dla wojska, skarżył się przed tymże, iż nie może dostać dostatecznéj liczby kobiét do téj roboty, zalecił Hrabia Alkaldzie, ażeby ogłosił bal na dzień pewny. Wszystkie prawie mieszkanki tego miasta zebrały się do sali balowéj. W tem nagle wojsko dom otoczyło, wielu żołnierzy weszło do sali, wyproszono mężczyzn, a damom oświadczono, że nie będą mogły ztąd wyjść, dopóki nie zostaną wykończone potrzebne mundury. Przybył wnet krawiec ze swemi ludźmi, niosącemi poprzykrawane mundury, a w pięć minut późniéj wszystkie damy, zamiast tańcem, zajęte były szyciem. Tak spędziły trzy dni na racyach żołnierskich.«

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 9. Maja.

Emancipation powiada, że podana przed kilku dniami pogłoska, że Baron T'Serclaes, Generalny Sekretarz spraw zagranicznych, posłem w Petersburgu mianowany będzie, jest bezzasadną; przeciwnie nie ma jeszcze widoków żadnych, żeby związki z Rossyą miały być wkrótce zawarte.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 2. Maja.

(*Gaz. powsz.*) — Na odbytém dzisiaj konsystorzu przełożono zebranym Kardynałom uchwały względem kanonizacyi, wyznaczonéj na dzień 26. Maja. Na następnych zgromadzeniach konsystorskich wszyscy obecni tu Biskupi prawo zasiadania i głosowania otrzymają, aby zdanie swoje w téj mierze obwieścili. Oprócz wszystkich Kardynałów włoskich spodziewają się także przybycia wielu Biskupów z państw ościennych.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 17. Kwietnia.

(*Times.*) — Rząd turecki pod pozorem okazania grzeczności Posłowi angielskiemu mianował nowego kommissarza do załatwienia zachodzących jeszcze nieporozumień pod względem taryffy, i spodziewano się, że tenże od poprzednika swego powolniejszym będzie. Ale kommissarze angielscy przekonali się w czasie pierwszéj obrady z nim, że i on nie myśli się bynajmniéj przychylić do zmniejszenia cła wychodowego, które zdaniem Generalnego Konsula angielskiego oczywiście jest za wysokie. Oczywistą więc jest rzeczą, że kommissarze angielscy albo uporowi Turczyna ustąpić, albo się całkiem cofnąć muszą. Tymczasem wydarzyła się okoliczność, która Portę w uporze ustalić może. Poseł francuzki bowiem pochwalił taryffę, przeciw któréj Konsul angielski powstaje. W skutek tego oświadczył wczoraj turecki Dyrektor ceł kupcom francuzkim, iż stósownie do swych interesów taryffę tę za obowiązującą odtąd uważać mogą. Powiadają także, że Porta, dowiedziawszy się, jakby to nieprzyjemno Lordowi Ponsonbemu było, gdyby słuchano zarzutów Konsula przeciw pochwalonéj przez niego pierwiastkowo taryffie, żadnego nie uczyni kroku, któryby godności Posła uwłaczał. — Z zakupionych w Anglii dla Rossyi dziesięciu okrętów przewozowych już tu cztery przybyły i do Sebastopola odpłynęły.

Sześć statków parowych, które także Cesarz w Anglii zamówił, mają być w ciągu tego lata do Sebastopola odstawione. Według ostatnich wiadomości z Odessy flotta rossyjska zupełnie jest gotowa udać się pod żagle i już świeże wojsko do Kertszu i Sebastopola wyprawiono. Około końca Maja spodziewają się w Smyrnie flotty angielskiéj i francuzkiéj zapewne w zamiarze przeszkodzenia starciu się Porty z Egiptem. Przygotowania, ciągle przez obydwa mocarstwa czynione, tak mało się zgadzają z ich rozgłoszeniami o utrzymaniu pokoju, że tu każdy wojnę za nieuchronną poczytuje i codziennie rozpoczęcia się kroków nieprzyjacielskich spodziewa. Zebrane w Angorze wojsko otrzymało w upłynionym tygodniu rozkaz udania się do Ikonii. Listy z Tabrizu z dnia 1. Kwietnia nie zawierają żadnych ważnych doniesień politycznych. Opieka, jakiéj kupcy angielscy z strony władz miejscowych doznają, do tego stopnia wzniecona po odjeździe Pana Macneilla obawę zmniejszyła, że znaczną ilość towarów zamówiono. — Chwycenie się przez Portę środków kwarantannowych, chociaż w kraju, w którym dżuma charakter ciągłéj zaraźliwéj choroby przybrała, mało, albo wcale żadnéj nie przynosi korzyści, stanowi jednak obfite źródło dochodów, ponieważ na każdy dom nałożono podatek na utrzymanie lazaretów. Rząd zdaje się także mieć zamiar założyć i wewnątrz kraju przy każdém mieście lazaret i niedozwalać, aby do wywozu do portów przeznaczone towary z jednego miejsca na drugie przewożono, jeżeli przepisanemu czyszczeniu nie ulegną, a naturalnie za to za każdą razą opłatę złożyć wypada. Trudno sobie wyobrazić dowcipniejszy sposób wybierania podatków; lubo tenże, jeżeli do skutku przyjdzie, handel wewnętrzny turecki całkiem zniszczyć musi.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomość telegraficzna. — Z Kolonii, dnia 15. Maja. Monitor z dnia 12. m. bież. obejmuje depeszę telegraficzną posła francuzkiego w Londynie do Ministra spraw zagranicznych z dn. 10. o godzinie 7. wieczór, która donosi: Sir Robert Peel żądał od Królowéj, aby kilka dam domu swego oddaliła. Królowa nie chciała się do tego skłonić. O 3. godzinie zwrócił więc N. Pani polecone mu pełnomocnictwo. Lorda Melbourne do Królowéj wezwano.

Z Elbląga, dnia 11. Maja. — Dowiadujemy się z Malborgu, że nadzieja zatkania wkrótce przerwy w tamie pod Schoenau powtórnie znikła. Nowy wzrost wody zniweczył całkiem robotę już do 10 sążni uskutecznioną, i choć od téj chwili woda znowu opadła, wątpić jednak zaczynają, czy w zaczęty już sposób przerwę naprawić potrafią. Korzystano bowiem z szerokiéj i wysokiéj grobli zewnętrznéj nad Nogatem i spodziewano się, że zewnątrz za pomocą pomniejszéj grobli wodę przeciąć zdołają. Lecz teraz trzeba się będzie udać do usypania większéj grobli, co naturalnie nierównie więcéj kosztować będzie.

Napoleon i Talma. — Jednego poranku był Talma na śniadaniu u pierwszego konzula, gdzie toczyła się rozmowa o trajedyi pod nazwą: »Śmierć Pompejusza,« którą dniem wprzódy na jego rozkaz przedstawiono. — „Wćpan grałeś bardzo dobrze Cezara,« rzekł Napoleon do Talmy, »jednakże w rozmowie z Ptolomeuszem wpadłeś w ton pospolitego klubisty. Wszak wiadomo wćpanu, że Cezar nie jest Jakobinem; mówi on w obec urzędników rzymskich, którzy go otaczają, a przeto wszystko co mówi, jest urzędowem. Z resztą wszystko to, co mówią ludzie tego rodzaju, jak Cezar, Mohamet i Ja, jest zawsze bardzo dalekiem od tego, co oni myślą!« — Poczém przechodząc do aktora, który przedstawiał Ptolomeusza, ganił jego sposób objęcia roli i powszednią barwę, jaką nadał temu charakterowi. »Wiem ja o tém bardzo dobrze,« rzekł Napoleon, »że Kornel nie bardzo wzniośle tego króla przedstawił; ofiaruje on Cezarowi swoję koronę, jednak sądzi, iż do tego jest przymuszonym, a przeto nawet w najpokorniejszéj mowie zawsze niejaką godność zachować powinien. Jest on królem, a cokolwiek król powie, nigdy się on jednak w swojéj godności i jestach nie poniży.« Trajedyja Kornela nasunęła na myśl konzulowi jego wyprawę do Egiptu, z tego powodu opowiadał, iż stąpiwszy nogą na owę ziemię, po któréj niegdyś Cezar i Alexander chodzili, postrzegł jakąś rzecz w piasku. »Podjąłem ją z ziemi,« rzekł, »i znalazłem, że to była starożytna kamea, a jeszcze bardziéj zdziwiło mię to, iż głowa na niéj jest zupełnie do mnie podobna. Za powrotem do domu,« dodał Bonaparte, »możesz wstąpić do mojéj żony; pokaże ci ona ten kamień, a niezawodnie zdziwisz sié sam tém podobieństwem.“

Klub jąkających się. — W Londynie powstał klub nowy. Obok towarzystwa Jokejów, Purytanów, tudzież ojców, starających się wydać za mąż swe córki, zawiązało się teraz towarzystwo jąkających się, czyli momotów. Do tego towarzystwa należeć będą wszyscy znakomitsi mężowie, którym język częstokroć, chociaż nie są pijani, swéj

posługi odmawia. W dzień, w którym ten klub pierwszy raz miał swoje posiedzenie, wyprawiono spaniałą ucztę, a rzeźnicy i piekarze londyńscy cieszą się już naprzód zyskiem, spodziewając się, iż jąkające się towarzystwo to na każdém przyszłem posiedzeniu podobnym się apetytem jak i pierwszą razą popisze. Wszystkie pisma angielskie zamieściły spis potraw, które dawano na téj uczcie; rejestr ich obejmuje trzy stronic, i okazuje widocznie, iż w Londynie jest bardzo wielka ilość momotów. Po spełnieniu zwyczajnego toastu za zdrowie królowéj i rodziny królewskiéj, którąto czynność prezydujący ledwo w trzech kwadransach ukończył, powstał pewien dowcipny gentlemen i zaczął mówić z prawdziwie nadzwyczajną szybkością: »Mi... Mi...Mi..lo..lor..dowie, za zdr....dr....dr...d...o-wie De....D....D....mo...mo...ste...ne...sa!« Całe zgromadzenie odpowiedziało na to hucznem: »Bra..a...a...wo...wo!« które tylko przez 17cie minut trwało. Następnie sekretarz odczytał statuta klubu; zawierają one 10 paragrafów, a między innemi także następujący: »Klub momotów zawiązał się szczególniéj w tym zamiarze, aby w Anglii upowszechnić dobry smak pięknéj i przyjemnéj zabawy. Zakazano wyraźnie, aby jeden członek drugiemu nieprzerywał mowy, tudzież, aby mówiący wystrzegał się wszelkiéj rozwlekłości. Jeżeli który z członków klubu o urząd w parlamencie ubiegać się będzie, wtedy wszyscy jego towarzysze dać mu głosy swoje są obowiązani.« Poczem wszyscy członkowie oświadczyli sekretarzowi swoje zadowolenie za to, że wszystkie te statuty w przeciągu sześciu godzin odczytał.

Sławny proces. — W Kamieńcu Podolskim jest pewien bogaty Ormianin, zajmujący się handlem, nazwiskiem Krzysztofor, który się nie dawno z bardzo piękną, młodą Gruzyjanką ożenił. Niejaki Bałaban, jeden z tamtejszych młodych kawalerów, zakochał się w téj Gruzyjance i przywiódł do tego, iż mimo wiedzy jéj męża czasami ukradkiem ją odwidzał. Ormianin zastawszy pewnego razu tegoż kawalera w pokoju swojéj żony, uniesiony zazdrością pochwycił go z całéj siły i wyrzucił przez okno na ulicę. Bałaban, wyprawiając to mimowolne *salto mortale*, szczęściem żadnego szwanku nie poniosł, lecz spadł na wołoskiego zarobnika, nazwiskiem Grojsko, który właśnie podtenczas po pod okna przechodził. Grojsko, który przezto nie tylko, że nogę złamał, ale nawet ciężko się skaleczył, wytoczył przeciw młodemu kawalerowi proces o wynagrodzenia szkody i zwrócenie kosztów, które wydał na leki. Bałaban oświadczył przeciwko temu, że on bynajmniéj nie jest przyczyną tego nieszczęścia, ponieważ mimo swojéj woli przymuszony był wyprawić nadmieniony skok napowietrzny. Sąd tamtejszy, rozważywszy tę sprawę, wydał w téj mierze wyrok następujący: »Ponieważ jest wyraźny ukaz Jego Ces. Mości Pawła I. z r. 1799, że każdemu wolno niepotrzebny sprzęt wyrzucić przez okno z swego domu, byle tylko wprzódy trzykrotnie na ulicę zawołał, aby przechodzący mieli się na ostróżności, i że ten, który to uczynić zaniedba, ma zapłacić karę 25 rubli i wynagrodzić szkodę, jaką przezto komu wyrządzi, a że Pan Krzysztofor kawalera Bałaban uznał za niepotrzebny sprzęt w swoim domu, a zatém miał wszelkie prawo wyrzucić go przez okno, ale ponieważ zaniedbał uprzednio zawołać na ulicę, aby przechodzący mieli się na baczności, a tém samém wykroczył przeciw nadmienionemu ukazowi Cesarza: przeto skazujemy rzeczonego Pana Krzysztofora najprzód na karę 25 rubli; powtóre na zapłacenie Grojskowi 2000 rubli za wyrządzoną szkodę, a 2000 rubli za koszta na leki i t. d.« Proces ten zasługuje tém bardziéj na uwagę, ileże z rzeczywistego wytoczył się wypadku, tudzież że *corpus delicti* był istotnie żywy, a do tego *corpus* człowieczy.

OBWIESZCZENIE.

Na dobrach szlacheckich Masłowie w powiecie Szremskim położonych, w skutek obligacyi Ur. Konstantego Urbanowskiego, właściciela ówczasowego z dnia 29. Czerwca r. 1804. i dodatku do téjże należącego z dnia 5. Maja r. 1805. w Rubr. III. No. 6., księgi hypotecznéj dla sukcessorów Józefa Dramińskiego, jako to: Franciszki, Stanisława, Hieronima, Łukasza i Maryanny pięcioro rodzeństwa Dramińskich 8000 złotych polskich, czyli 1333 tal. 10 sgr. zaintabulowane były.

Obligacya pomieniona wraz z dołączonym jéj wykazem hypotecznym dawniejszéj Regencyi Pruss południowych tutejszéj z dnia 5. Czerwca r. 1805. podobno zaginione zostały.

Wzywają się przeto na wniosek właściciela wylegitymowanego summy rzeczonéj, przy podziale pieniędzy kupnych dóbr Masłowa, do massy specyalnéj wziętéj, wszyscy którzy do takowéj i instrumentu na takową wystawionego jako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni lub też dzierzyciele, pretensye mieć sądzą, aby takowe w przeciągu miesięcy 3., najpóźniéj zaś w terminie na

dzień 24. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10téj w naszéj izbie instrukcyjnéj przed Ur. Fischer, Referendaryuszem

Głównego Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym uzasadnili, albowiem w razie przeciwnym z pretensyami swemi prekludowani będą i amortyzacya dokumentu tego zawyrokowaną zostanie.

Poznań, dnia 24. Lutego 1839 r.

Królew. Główny Sąd Ziemiański. Wydziału I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Czeluścin w powiecie Gnieźnieńskim położona, sądownie na 9537 tal. 19 sgr. 10 fen. otaxowana, sprzedaną być ma w terminie do dalszéj subhastacyi na

dzień 22. Czerwca 1839. r.

o godzinie 11téj zrana w sali posiedzeń sądowych wyznaczonym.

Wykaz hypoteczny, warunki sprzedaży i taxa przejrzane być mogą w IIIcim oddziale naszéj Registratury.

Dominium Ryczywoł oświadcza, że licytacya zapowiedziana na owce w Łopiszewie pod Ryczywołem, powiat Obornicki, odbędzie się tak jak oznajmiono dnia 27. Maja r. b., ale na użytkowe bydło została odłożoną na dzień 29. Czerwca roku bieżącego.

Od dzisiejszego dnia można u mnie dostać Baisés lodami napełnione; można też u mnie obstalować Baisés torty lodami napełnione.

Jan Freundt na ul. Wrocławskiéj Nr. 37.

Wprost z Anglii sprowadzoną smołę z węgla kamiennego, jako też Lövy cement i w komis otrzymany rzymski cement ofiaruje w nader umiarkowanych cenach

Handel żelaza, wina i smoły
S. J. Auerbacha,
ulica Żydowska Nr. 2.

Angielskie nożyce do strzyżenia owiec, jakotéż troki do wiązania runa, ofiaruje po cenach najtańszych

handel żelaza
M. J. Ephraim,
na starym rynku naprzeciw głównego odwachu.

Prawdziwą angielską smołę z węgla kamiennego w wielkich beczkach, tudzież wszelkie do budowy potrzebne towary żelazne ofiaruje po cenach najtańszych

handel żelaza
M. J. Ephraim,
na starym rynku naprzeciw głównego odwachu.

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 19. Maja 1839 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 10. aż do 16. Maja 1839. urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
	przed południem.	po południu.	chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym Dnia 20. Maja . . .	X. Kan. Jabczyński - Pr. Urbanowicz	—	—	6	1	2	—
W koś. farn. S. Maryi Magd. Dnia 20. Maja . . .	- Kan. Kiliński - Dz. Zejland	—	2	—	—	1	2
S. Wojciecha	- Pr. Urbanowicz	—	2	3	1	1	—
W kościele Sw. Marcina Dnia 20. Maja . . .	- Prob. Kamieński dito	—	1	—	—	1	1
Gmina niemiecko-katolicka w kościele pofranciszkańsk Dnia 20. Maja . . .	- Pawelke dito	X. Regens Pohl - Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów . . . . Dnia 20. Maja . . .	- Kapł. Krajewski - Kapłan Scholtz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża Dnia 20. Maja . . .	Superint. Fischer Pastor Friedrich	Pastor Friedrich Superint. Fischer	3	2	5	4	4
W ewanielickim S. Piotra Dnia 20. Maja . . .	Rad. Kons. Dütschke Kand. Rassmus	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym Dnia 20. Maja . . .	— Kand. Ahner	—	—	1	2	2	—
		Ogółem .	8	12	9	11	7